

Stocznia Gdańska opuści największy polski statek

Prawdopodobnie w okresie „Dni Morza” (25. VI. — 3. VII.) spłynie w Stoczni Gdańskiej na wodę największy statek zbudowany w Polsce — tankowiec o nośności 19 tys. ton „Profesor M. Huber”.

Ważący 5 tys. ton potężny kadłub statku, długości 176 m i blisko 12 m wysokości jest już niemal gotów do wodowania.

„Prof. M. Huber” będzie piątym tankowcem naszej floty handlowej, liczącej łącznie 60.227 TDW.

Zbiornikowce tego typu za kilka lat ustąpią miejsca pod względem wielkości tankowcom o nośności 35—40 tys. ton, który zbudowany zostanie na eksport w Stoczni Gdańskiej. Projekt wstępny tego olbrzyma opracował inż. Jerzy Paćkański. (PAP)

Żegluga na Dunaju połączyła siedem państw

Wczoraj nastąpiło otwarcie radzieckiej międzynarodowej linii żeglugi pasażerskiej na Dunaju. Z portu Izmail wypłynął w kierunku Wiednia statek „Dunaj”. Na linii tej kursować będzie także statek „Amur”, który za kilka dni wypłynie z portu w Wiedniu.

Statki „Dunaj” i „Amur”, z których każdy zabiera na pokład po 240 pasażerów, zbudowane zostały w Austrii na zamówienie Związku Radzieckiego. Długość trasy wynosi około 2.000 km.

Linia ta połączy porty siedmiu krajów: Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Uroczystości ludowe w Przygodzicach

Weterani odznaczeni Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym

Tegoroczne Święto Ludowe mieszkańcy powiatu i miasta Ostrowa obchodzili w Przygodzicach. Tu w listopadzie 1918 r. powstała pierwsza od 100 lat regularna polska formacja wojskowa na terenie Wielkopolski — I pułk piechoty poznańskiej. W tym rejonie stoczono niejedną potyczkę. Uroczystości ludowe połączone z odsłonięciem odbudowanego pomnika Powstańców, którego zniszczyli hitlerowcy.

Wieś w odświętnym nastroju od rana zdobiły flagi narodowe i ludowe, zieleni i kwiaty. Około godz. 11 na placu wokół pomnika stanęły poczty sztandarowe partii, stronnictw politycznych, ZBoWiD i harcerzy. Po odegraniu hymnu uroczystości otworzył zastępca przewodniczącego PRN — W. Świąty. Następnie przemówienia wygłosili: poseł L. Szymoniak, I sekretarz KP PZPR — T. Wiatrowski i wiceminister rolnictwa — St. Guwra.

Po odsłonięciu pomnika delegacje organizacji politycznych i społecznych złożyły wieńce i wiązanki kwiatów,

Praktyki kongresmanów amerykańskich

Ostatni numer tygodnika „Life” i szereg dzienników amerykańskich zamieściło artykuły ujawniające szeroko rozpowszechnioną wśród kongresmanów amerykańskich praktykę pokrywania w czasie wyjazdów służbowych osobistych wydatków z pieniędzy państwowych. Okazało się, że w wielu wypadkach pod wydatki służbowe podciągano rachunki za napoje alkoholowe, luksusowe hotele oraz za osobiste sprawunki żon kongresmanów.

Ujawnienia nadużyć kongresmanów wywołało dużą konsternację w Izbie Reprezentantów. Komisja administracyjna Izby zapowiedziała przeprowadzenie śledztwa.



WIELKOPOLSKI

Vol. XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 7 czerwca 1960

Cena 50 gr
Nr 135 (5083)

Perspektywy upowszechnienia kultury fizycznej

Sejmowa komisja zdrowia i kultury fizycznej omówiła na swym ostatnim posiedzeniu stan i perspektywy upowszechniania kultury fizycznej w naszym kraju. Sprawy te przedstawił posłom wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Józef Rutkowski.

Stwierdził on, że zasadniczym elementem rozwoju kultury fizycznej jest obowiązkowe wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Ponadto rozwijają się w szkołach inne formy wychowania fizycznego, obejmujące w szkołach podstawowych 345 tysięcy młodzieży, w szkołach średnich — 270 tysięcy, a w szkołach wyższych — ponad 14 tysięcy.

Mimo, że w zakresie budownictwa sal gimnastycznych osiągnięto postępy, to jednak na

dal potrzeby w tym zakresie zaspokojone są tylko w jednej trzeciej.

Problem kwalifikowanych kadr w w szkołach wyższych i średnich jest w zasadzie rozwiązany. Trudność sprawia zapewnienie fachowej kadry szkół podstawowych. Absolutnie w szkół wychowania fizycznego dysponują jeszcze zbyt ubogim programem ćwiczeń i dlatego też zajęcia te, zamiast być wypoczynkiem i zachętą do uprawiania sportu, stają się nieatrakcyjne.

Informacje o pracy i planach Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej przedstawił prezes TKKF — Feliks Kędziorek. Powstałe w 1957 roku towarzystwo nawiązało bezpośredni kontakt ze związkami zawodowymi i ZMS.

Na koniec 1959 roku 932 ogniska TKKF zrzeszały ponad 100 tysięcy osób, z czego ponad 50 proc. ognisk działało przy zakładach pracy. Zbyt mały jest jeszcze procent zrzeszonych w TKKF kobiet (25 proc.). Towarzystwo powinno bardziej zainteresować się roz

Hitlerowcy w dyplomacji NRF

Ukazujący się w Paryżu „poufny” biuletyn „Information et Conjoncture” przynosi w numerze z 31 maja ciekawe informacje na temat służby dyplomatycznej Niemiec w dyplomacji NRF. Z informacji tych wynika, że 16 czołowych stanowisk za granicą jest obsadzonych przez b. hitlerowców.

Najbardziej głośną postacią ze wszystkich dawnych wyższych urzędników hitlerowskich jest niewątpliwie dr Otto Braeutigam, obecnie konsul generalny w Hongkongu, odpowiedzialny za deportację setek tysięcy Żydów. Musiał on opuścić ministerstwo spraw zagranicznych w Bonn — gdzie zajmował się „sprawami Wschodu” — kiedy dzienniki zachodniopubliczne opublikowały wyjątki z jego aktu. W 1958 roku został z powrotem powołany do służby i wysłany jako reprezentant NRF do Hongkongu. (PAP)

wojem ruchu turystycznego oraz umożliwić zakładom pracy korzystanie z podmiejskich ośrodków wypoczynkowych, plaż, przystani kajakowych itp. (PAP)

Wielka rewia asów lotnictwa

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Zieleń murawy poprzecinanej pasami startowymi, srebrzyste, mieniące się w słońcu samoloty, stalowe mury lotników — oto scenografia uroczystego otwarcia zawodów o mistrzostwo wojsk lotniczych. Na tę imprezę asów naszych przestworzy zostali zaproszeni liczni goście, w tym sporo dziennikarzy.

Po przeglądzie uczestników zawodów o pierwszeństwo ubiegać się będzie kilkanaście zespołów, w konkurencji indywidualnej — kilkudziesięciu lotników, a ponadto 22 spadochroniarzy) głos zabrał wice-minister obrony narodowej — gen. broni, Jerzy Bortolowski. Mówca podkreślił, że i nawet w dobie fantastycznego rozwoju techniki decydującą rolę odgrywa zawsze człowiek. Od jego kwalifikacji, inteligencji i energii zależy zwycięstwo. Celem zawodów jest właśnie sprawdzenie rezultatów szkolenia.

Na zakończenie gen. J. Bortolowski w imieniu Ministra Obrony Narodowej życzył uczestnikom imprezy osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Przy dźwiękach hymnu wciągnięto na maszt białoczerwona flagę. Z kolei przed trybuną honorową, na której oprócz gen. J. Bortolowskiego dostrzeżliśmy m. in. dowódcę wojsk lotniczych gen. dywizji — pilota Jana Frey-Bieleckiego i jego zastępcę do spraw politycznych — płk. Adama Aumera, przedfiliowały zwarte szeregi lotników.

Jeszcze kilka słów o zawodach. Zostaną one rozegrane na kilku lotniskach. Z ciekawych konkurencji lotnictwa bombowego wymienimy: ochronę przed atakiem myśliwców i niszczenie celów bombami w różnych warunkach meteorologicznych. Myśliwce m. in. będą walczyć z bombowcami, strzeląc do celów powietrznych i naziemnych oraz „przechwytywać” samoloty „nieprzyjaciela”. W spadochroniarstwie odbędą się skoki — z natchmiastowym i



W ramach uroczystości, związanych z obchodem 1000-lecia Państwa Polskiego w województwie bydgoskim — oddano do użytku nową szkołę podstawową imienia „1000-lecia Państwa Polskiego” w Kruszwicy. Otwarcia dokonał przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki. CAF — fot. Matuszewski

Znów trzęsienie ziemi w Chile!

W poniedziałek o godzinie 6.15 czasu moskiewskiego centralna stacja sejsmograficzna radzieckiej Akademii Nauk w Moskwie zarejestrowała nowe silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajduje się na południowym wybrzeżu Chile. Stacja określiła prawdopodobną siłę wstrząsu w epicentrum na ponad 9 stopni na 12-stopniowej skali. (PAP)

Nowości dla każdego

Dla każdego coś miłego przygotował w tym sezonie letnim przemysł gumowy. Miłośnicy wędkarstwa otrzymują od dawna oczekiwane zielone buty z tkaniny gumowanej z cholewami, sięgającymi bioder. Dla właścicieli ogródków działkowych i innych osób, zajmujących się pielęgnacją kwiatów, skonstruowano składaną kołniewkę gumową, która po złożeniu mieści się w niewielkiej torbie.

Wczasowiczom wyjeżdżającym nad morze przygotowano szereg nowych gier i zabawek jak np. krążki gumowe do wodnego serosa, gumowe raki metrowej długości, rekin itp. Wszystkim wreszcie fabryki gumowe wyprodukowały na tegoroczny sezon letni 15 nowych modeli obuwia o wierzchołkach z różnych efektownych tkanin. (PAP)

Japońscy socjaliści wystąpili z parlamentu

Powszechny strajk polityczny, który odbył się w Japonii w ubiegłą sobotę był wyrazem niebawmiej wprost aktywności szerokich mas ludności. Fakt ten przyznaje nawet prasa burżuazyjna.

Jak już informowaliśmy, Rada Generalna japońskiej centrali związkowej zawodowych „Sohio” zapowiedziała na dzień 17 bm. jeszcze większy strajk powszechny, który objąć ma jeszcze szersze warstwy społeczeństwa, niż strajk sobotni. Do tego czasu w całej Japonii odbywać się mają wielkie wiece i demonstracje przeciwko pozostawianiu rządu Kiszy u władzy, ratyfikacji układu wojskowego z USA oraz przeciwko wizycie Eisenhowera w Japonii.

Tokijski korespondent „Prawdy” podkreśla, że do wystąpienia antyrządowych przyłączają się także te warstwy społeczeństwa japońskiego, które dotychczas pozostawały na uboczu, jeśli chodzi o sprawy polityczne. Wśród 130 tysięcy demonstrantów, którzy w dniu strajku powszechnego przeszli przed gmachem parlamentu, rezydencją premiera Kiszy i siedzibą ambasady amerykańskiej, obok studentów, robotników i

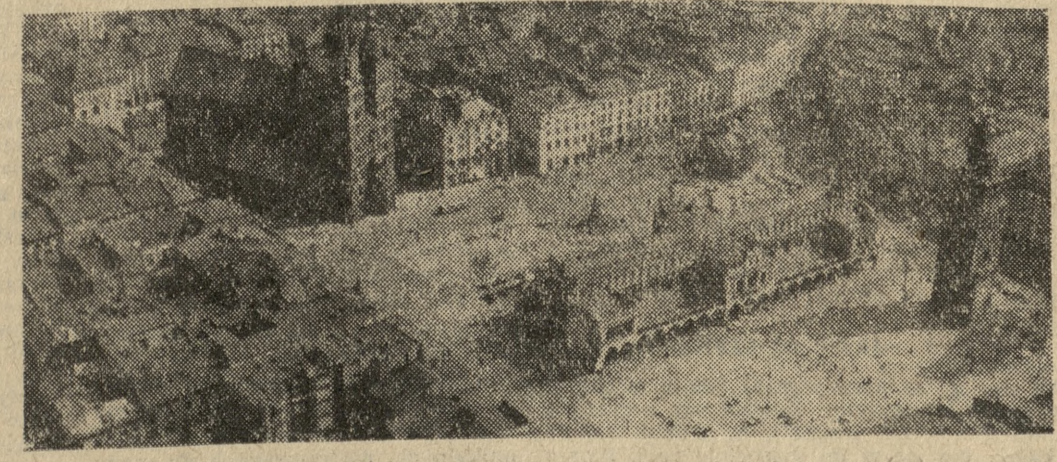
urzędników, znajdowały się duże grupy mnichów buddyjskich.

W poniedziałek rozpoczęła się w Tokio nadzwyczajna konferencja partii socjalistycznej, która zaaprobowwała decyzję w sprawie wycofania się wszystkich 125 posłów tej partii z parlamentu. Demonstracyjne ustąpienie posłów socjalistycznych ma na celu doprowadzenie do rozwiązania Izby, która ratyfikowała układ wojskowy z USA.

Korespondent UPI podkreśla, że takie posunięcie jest bez precedensu w japońskim życiu politycznym. (PAP)

Świąteczne żniwo

Według prowizorycznych danych, w pierwszy dzień Zielonych Świątek, 28 osób zginęło we Francji w wypadkach samochodowych. 23 osoby utopiły się podczas kąpiei. (PAP)



WITAJ
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Nowe możliwości naszego jadłospisu

Z prac komisji sejmowych

Przemysł koncentratów spożywczych produkuje obecnie ponad 250 różnych wyrobów. Zgodnie zaś z zapowiedziami, złożonymi oficjalnie na forum sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — mamy prawo spodziewać się

systematycznego zwiększenia produkcji tych asortymentów, które są charakterystyczne dla nowoczesnej kuchni.

Już w roku bieżącym produkcja koncentratów obiadowych, przypraw, koncentratów deserowych, dań konserwowych i innych wyniesie 62,2 proc. całości produkcji, podczas gdy w pierwszych latach po wyzwoleniu nie przekraczała 30 proc. W założeniach na najbliższą pięcioletkę przewiduje się szybki wzrost produkcji makaronów, przypraw, koncentratów i konserw. M. in. produkcja koncentratów obiadowych — tak bardzo ułatwiających życie kobietom — ma

wzrosnąć w r. 1965 bez mała dwukrotnie.

Przemysł liczy się także z tym, iż w ciągu najbliższych lat będzie rósł popyt na tłuszcze roślinne. W planie na lata 1961—1965 przyjęto, że spożycie tłuszczów zwierzęcych i roślinnych łącznie osiągnie w r. 1965 20,9 kg na 1 mieszkańca, wobec obecnych 16,8 kg.

Większe uprzywilejowanie margaryny — kosztem smalcu — słusze z wielu względów i zdrowotnych i ekonomicznych — także wpłynie na uracjonalnienie naszych jadłospisów. (API)

Książka o partyzantach

Wydawnictwo radzieckie „Młoda Gwardia” przygotowuje do druku dokumentalną powieść o bohaterach ruchu partyzanckiego w obwodzie briańskim pisma J. Przymanowskiego, O. Gorczakowa i W. Otruby.

Jak wiadomo, w ruchu partyzanckim w obwodzie briańskim prócz partyzantów radzieckich brali także udział Polacy i Czesi. (PAP)

„Praska Wiosna 1960”



W Pradze trwa doroczny festiwal muzyki zwany „Praską Wiosną”. Ściąga on do stolicy CSR wybitne orkiestry i muzyków z wielu krajów. Na zdjęciu: przed „Domem Artystów” w Pradze, w którym koncertuje wybitna kameralna orkiestra CSR bez dyrygenta.

Fot. — CAF

„POCIĄGIEM PRZYJAŹNI” DO KRAJU RAD [6]

Wymowa historii

Leningrad — twór śmiałej myśli Piotra I — jest miastem liczącym zaledwie dwa i pół wieku. Nie myślała pewnie Katarzyna II, pragnąca uczcić pamięć założyciela grodu, że postawiony z jej rozkazu „Jeździec Miedziany” będzie patrzył beznadziejnie ze swej granitowej skały na wzbierającą w tym mieście falę rewolucji.

Niedaleko sławnego pomnika, na prawym brzegu Newy, rozciąga się plac Dekabrystów będący widownią pamiętnych wydarzeń z roku 1825 — pierwszego zbrojnego, świadomego wystąpienia szlacheckich rewolucjonistów.

Leningrad w ogóle nastroja do wspomnień. Wieczorem, grupami lub w pojedynkę, wychodziliśmy chłonąć jego niepowtarzalny urok. Z naszego hotelu bardzo blisko było na Newski Prospekt, a stamtąd pod łukiem łączącym dwa skrzydła dawnego Sztabu Generalnego wchodziliśmy na olbrzymi plac przed Pałacem Zimowym. Na jego środku ustawiono strzelistą kolumnę, przypominającą warszawską — Zygmunta III. Jest to jedyny tego typu pomnik na świecie — skonstruowany z jednego kawałka marmuru. Postawiono go po zwycięstwie nad Napoleonem.

W Pałacu Zimowym mieści się dziś Ermitaż — jedno z najbogatszych muzeów świata. W 300 salach zgromadzono przeszło 2 miliony eksponatów, na które składają się świadectwa kultury materialnej społeczeństwa pierwotnego na terenach Związku Radzieckiego, kultury narodów Azji Środkowej, Kaukazu, Krajów Wschodu, Chin, Indii, starożytności Egiptu, Assyrii, Babilonu.

Sztukę europejską reprezentują rzeźby antyczne, obrazy Leonarda da Vinci, Raafela, Tycjana, Rubensa (41 płócien), Rembrandta (26 płócien) i inne. Ermitaż posiada również bogate zbiory tkanin, mebli, porcelany, szkła, zbroi. W sali Georgiewskiej znajduje się olbrzymia mapa ZSRR ułożona z 45 tysięcy szlachećnych kamieni.

Do Pałacu Zimowego, będącego przez dziesiątki lat niedostępną zimową rezydencją carów przychodził te raz rocznie przeszło półtora miliona ludzi aby podziwiać wspaniałe dzieła sztuki wytworzone przez najgenialniejsze talenty świata.

Pietyzm, jakim otacza się w Leningradzie zabytki kultury i dzieła sztuki — jest godny podziwu i naśla downictwa. Wśród wszystkich pamiątek historii tego miasta największą cześć jednak otaczane są te, które wiążą się z Leninem. Byliśmy w Smolnym. Tu w białej sali kolumnowej w pamiętne dni października obradował II Zjazd Rad. Na pierwszym posiedzeniu Lenin był nieobecny. Brał udział w naradzie Komitetu Rewolucyjnego na III piętrze Smolnego. Na rozkaz Komitetu o 2-giej w nocy przypuszczono szturm na Pałac Zimowy. O 5-tej rano władza przeszła w ręce ludu. Na drugim posiedzeniu Zjazdu Rad w dniu 26 października Lenin wygłosił pamiętne przemówienie.

nie, w konsekwencji którego II Zjazd Rad uchwalił pierwsze w dziejach proletariackiej władzy dekrety „O pokoju” i „O ziemi”.

Znaliśmy te fakty, a jednak na nowo przeżywalismy je w Smolnym. Chodząc po dwóch skromnych pokoiach, gdzie pracował i mieszkał Włodzimierz Iljicz i Nadieżda Krupskaja, staliśmy na palcach, by w ciżbie uchwylić może echa jego słów...

Byliśmy też nad Zatoką Fińską, w domku, gdzie przez kilka dni ukrywał się Lenin i daleko za miastem, gdzie mieszkał w ukryciu, seigany przez przywódców rządu Kiereńskiego.

Wielu starszych leningradczyków zna i pamięta Lenina. Żyje jeszcze w domku nad Zatoką Fińską Jemielianowa — żona robotnika, który ukrywał Lenina, żyją rewolucjoniści z 1917 roku. W dniu 22 kwietnia br. — jak nam opowiadano — spotkali się oni z młodszymi mieszkańcami Leningradu na „wieczorze trzech pokoleń” w Smolnym. Wspomnieli Tamte Dni...

Zofia Andrzejewska

„Koziółki”

Na 160 Poznańską Grę Liczbowa „Koziółki” na 5 bm. wpłynęło 374.211 zakładów o łącznej wartości 1.122.633 — Fundusz nagród wynosi 617.448,15 zł. W wyniku publicznego komisijnego losowania które odbyło się w Wojsztynie zostały wylosowane następujące numery wygrujących:

7. 12. 15. 29. 47

Gospodarka dla wszystkich

Komu i co - odpowie „Terexport”

Jeszcze 3 lata temu na naradzie eksportowej przemysłu drobnego w Poznaniu, producenci żalili się na całkowity brak informacji o tym, co ewentualnie za granicą ma szansę korzystnego zbytu. Apele o aktywizację eksportu trafiały w próżnię. Nikt nie wiedział co, ile i gdzie może sprzedać, jakich warunków musi dotrzymać produkując i jakie może uzyskać — sprzedając.

Agent i inspirator

Dziś sytuacja przedstawia się zupełnie odwrotnie. A przynajmniej na to się zanosi. W ostatnim czasie Minister Handlu Zagranicznego powołał bowiem do życia specjalne Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Dostaw Eksportowych Przemysłu Terenowego (zwane w skrócie telegraficznym „Terexport”).

Wyspecjalizowani w swej branży — mający kontakty ze wszystkimi pozostałymi centralami handlu zagranicznego — ludzie, będą zbierać z całej

Polski informacje o tym, co i jaki zakład już produkuje i co może produkować na eksport.

Po rozpoznaniu i preselekcjonowaniu tych możliwości, pracownicy „Terexportu” będą z jednej strony przedstawiać centralom handlu zagranicznego propozycje i listy towarów, a z drugiej — wynajdywać w kraju produkty, których bezskutecznie dla eksportu się poszukuje.

Nowemu przedsiębiorstwu przypadnie więc rola swego rodzaju agenta terenowego i inspiratora produkcji eksportowej w przemyśle drobnym. Sam zaś eksport będzie nadal należał do central branżowych.

Jakie są szanse?

Czy koncepcja ta zda w praktyce egzamin — najbliższa przyszłość wykaże. Ważne jest jednak to, że coś się w tej dziedzinie robi. Biorąc

bowiem dzisiejszą produkcję przemysłu terenowego za 100 — produkcja na eksport stanowi zaledwie 2,5 procent! A przecież wiadomo, iż ostatnio potencjał produkcyjny tego przemysłu nie jest w pełni wykorzystany.

Teoretycznie biorąc, przemysł terenowy posiada duże możliwości eksportowe. Czasami... większe od przemysłu ciężkiego.

Przemysł terenowy skupia zakłady małe lecz o przebogatym wachlarzu produkcji. Jego asortyment towarowy przekracza dwa tysiące pozycji. Zakłady przemysłu terenowego, jako mniejsze, mogą się szybko przestawiać na wytwarzanie nowych wyrobów, mogą szybciej zaspokajać terminowe potrzeby ewentualnego klienta zagranicznego w krótkich seriach, unikalnych, dostosowanych do mody

„Towarzyskie spotkanie” zbrodniarzy wojennych

Na Zielone Świąta w niedzielę b. członkowie hitlerowskiej „Waffen-SS” urządzili w Windsheim (w Bawarii) „spotkanie towarzyskie”. Udział w nim wzięło 1.300 byłych SS-owców z Niemiec zachodnich, Austrii, Tyrolu, Finlandii, Francji i Szwajcarii.

W spotkaniu uczestniczył — jakkolwiek nieoficjalnie — Sepp Dietrich, b. komendant lejbguardii Hitlera, jeden z najwyższych rangą oficerów SS. Dietrich skazany był w 1946 roku na dożywotne więzienie za zamordowanie 142 bezbronných jeńców amerykańskich w 1944 roku. Jednakże już w 1955 r. wypuszczony został na wolność.

O czym mówią przy piwie zbrodniarze? Jaki jest cel ich spotkań? odpowiada na to pułkownik Franz Schreiber, ostatni dowódca szóstej dywizji alpejskiej Waffen-SS: „Naszym celem — jest stworzenie

takiej sytuacji, w której słowa „wolność”, „honor” i „ojczyzna” odzyskałyby znowu swój właściwy sens”.

Te słowa przywódcy SS nie wymagają komentarzy. (PAP)

Protest antyfaszystów

Przeszło 5 tysięcy antyfaszystów z obydwóch państw niemieckich i 8 krajów europejskich spotkało się w czasie niedzieli świątecznej na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Belsen-Bergen na uroczystość dla uczczenia pamięci ponad stu tysięcy ofiar tego obozu.

Uczestnicy manifestacji w Belsen-Bergen piętnowali ostro politykę rządu Adenauera, „który pozwala na marsze i imprezy b. Waffen-SS, nie dopuszczając jednocześnie do istnienia organizacji skupiającej członków ruchu oporu i bojowników antyhitlerowskich.

w danym kraju (odzież, obuwie, galanteria, zabawki, ceramika).

Kopalnia... eksportu

Przemysł terenowy jest niewyczerpaną (i dotąd nie rozpoznaną należycie) kopalnią możliwości eksportu pośredniego i kooperacyjnego z zakładami przemysłu kluczowego. Wiadomo na przykład, że coraz silniej eksponujemy wywóz kompletnych obiektów przemysłowych, dla których części sprowadzamy z zagranicy.

Poznańscy drobnymi producentami podpowiadają także, iż „Terexport” mógłby z powodzeniem zająć się rozszerzeniem eksportowej produkcji przedsiębiorstwa uszlachetniającego z materiałów powierzchniowych przez klientów zagranicznych (rozmowy w tej sprawie — i to bardzo interesujące — w Poznaniu się przed laty już toczyły). A także eksportem przygranicznym z tym, że nie dotyczyłoby on tylko wymanian nadwyżek towarowych, lecz także obustronnej produkcji na zamówienie.

Piotr Chojnacki

Świat bez dźwięków

Reportaż ze szkoły dla głuchoniemych dzieci

Padło proste pytanie: — Co to jest? —

i nauczycielka wskazała na mlecz znajdujący się na biurku w słoiku z wodą. Pochylone nad stolikami dzieci nie zareagowały na te słowa najmniejszym poruszeniem i dalej rysowały. Nauczycielka uderzyła dłonią kilka razy w tablicę i powtórzyła pytanie — tym razem — bardzo głośno. Dziecięce główki podniosły się do góry i intensywnie wpatrywały się w usta wychowawczynie.

— M-le-cz — wymówił wysiłkiem chłopczyk siedzący przy pierwszym stoliku.

— Dobrze — nauczycielka ogłaszała czarne, falujące

włosy ucznia i zwróciła się do siedzącego obok chłopca.

— Powtórz Andrzej, jak to się nazywa?

Uczeń wstał i wymówił — mle — cz. Wychowawczynie przepytali wszystkie dzieci. Odpowiadały z wysiłkiem, jak gdyby każdy dźwięk sprawiał im ból. Potem znów pochylili się nad stolikami i malowali zieloną kredką trawę. Po chwili każde z nich wymawiało po kilka razy — zielona trawa. Przychodziło im to z trudnością. Następnie nieprawie jeszcze rączki dzieci z zapalonym kreslącym na kartkach białego papieru ląkę i rosnące na niej kwiaty.

W POZNANIU
— NA ŚRÓDCE

W dużym, otoczonym drzewami, budynku mieści się w Poznaniu na Śródcie Szkoła Podstawowa dla Dzieci Głuchych. Obok niej znajduje się internat, szkoła zawodowa i zabudowania gospodarcze. Dawno już minęło 100 lat od chwili, kiedy na

wzgórzu starego miasta wybudowano klasztor. Różne były jego koleje. W kronice szkolnej znajduje się wzmianka, że w 1832 roku troje dzieci głuchoniemych rozpoczęło w tych murach po raz pierwszy naukę. Obecny budynek szkolny powstał wiele lat później — w 1907 r.

W ciągu prawie 130 lat różne stosowano metody. W poprzednim stuleciu praktykowano nauczanie dzieci głuchych wspólnie ze słyszącymi. Ta metoda okazała się biedna w założeniach, choćby ze względu na powolniejszy rozwój psychiczny głuchoniemych. Od wielu już lat szkoła na Śródcie prowadzi indywidualny system. Polega on przede wszystkim na nauce wymawiania poszczególnych wyrazów, na odczytywaniu ich z układu ust oraz przerabianiu programu z zakresu szkoły podstawowej.

Żmudna praca wymagająca dużo ofiarności ze strony nauczycieli, przynosi w efekcie oczekiwane rezultaty. W większości wypadków dzieci, które opuszczają szkołę po 9 latach, potrafią mówić i odczytywać całe zdania. Dzięki temu w świecie ludzi słyszących nie czują się zgubione i pozbawione wszelkiej z nimi łączności.

RÓŻNE SĄ PRZYCZYNY
GŁUCHOTY

Coraz rzadziej powodują ją zakaźne choroby dziecięce, częściej — zapalenie opon mózgowych. Alkoholizm i choroby weneryczne nadal mają wpływ na utratę słuchu i mowy. W ostatnich latach najczęściej upośledzenie to występuje jako cecha dziedziczna.

Dzieci głuchonieme przyjmowane są do szkoły na Śródcę w szóstym roku życia. Ten pierwszy rok nauki ma ich przygotować do ko-



Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazały się ostatnio:

Słownik mechaniczny angielsko-polski, str. 600, zł 98. Zawiera on 33.000 terminów angielskich wraz z ich odpowiednikami lub objaśnieniami. Zasad słów zaczerpniętych z najnowszych piśmiennictwa angielskiego i amerykańskiego obejmuje szeroko techniczny świat nauki i praktyki. Osobną część tekstu słownika stanowią potocznie stosowane skróty.

Problemy postępu technicznego. J. Konopiński i K. Leski, str. 200 zł 17. Książka jest przeznaczona dla inżynierów i techników oraz ekonomistów interesujących się problemami postępu technicznego.

lektywnego współżycia oraz zapoznać z metodą odczytywania z ust. Szkołę kończą uczniowie po 9 latach i — albo dalej uczą się zawodu, albo wracają do domów rodzicielskich. Oprócz normalnej nauki dzieci przerabiają od 5 klasy program z zakresu przy sposobienia zawodowego. I w tej szkole, jak w każdej normalnej, prowadzony jest zespół taneczny. Bez muzyki.

DZIECKO

ZDAJE SOBIE SPRAWĘ...

Zanim jednak dziecko zostanie przyjęte do szkoły — nie ma zbyt łatwego dzieciństwa. Domy rodzicielskie można podzielić na dwie grupy. Jedni rodzice absolutnie nie starają się o nawiązanie z dzieckiem kontaktu, uważają je za „popychadło” domowe, którego trzeba wstydzić się przed sąsiadami. W takich warunkach łatwo powstają u dziecka kompleksy, zamykanie psychiczne, a także rodzi się uczucie wrogości do otaczających je osób. Apatię pogłębia jeszcze bardziej uzewewnętrzniana miłość rodziców do zdrowego rodzeństwa. Dziecko doskonale zdaje sobie sprawę ze swego upośledzenia i tym bardziej łaknie pociechy, ale nie litości, przyjaźni, a nie wrogości.

Druga grupa rodziców przy wychowywaniu dziecka głuchoniemego wybiera metodę kraciową różną od pierwszej. Zbyt jawnie okazują mu swoje uczucia, rozpieszczają i tolerują wszystkie jego wybryki. W ten sposób pragną wynagrodzić dziecku jego upośledzenie. I takie wychowanie dotkliwie krzywdzi dziecko.

System wychowania dziecka głuchego wymaga, rzecz jasna, więcej poświęceń i cierpliwości ze strony jego najbliższych. Niestety, tych cech brak zazwyczaj rodzicom. Rozpoczęcie nauki odczytywania z ust i mówienia powinno następować właśnie w domu, zanim dziecko kierowane jest do szkoły. W wieku dwóch, trzech lat najprędzej się uczy i przyswaja sobie wyrazy. Ogół rodziców jednak pozostawia ten trud szkoły. Brak kontaktu z dziećmi wpływa hamująco na ich rozwój. Prawie wszystkie dzieci kierowane do szkoły na Śródcę są psychicznie zaniedbane.

Po 9 latach dzieci niechętnie opuszczają mury szkolne. Czują się mocno związane z wychowawcami i nauczycielami. Często mocniej niż z rodzicami. Chyba właśnie dlatego, że w szkole są zrozumiane, nie odczuwają tak dotkliwie swego kalectwa i znajdują ludzka życzliwość i zrozumiałość.

Anna Siekierska

Jalta z lotu ptaka



Ta uroczą fotografię, zrobioną z lotu ptaka, przypomina piękno Jalty, renomowanej miejscowości uzdrowskiej. Coraz więcej naszych rodaków dzięki rozszerzaniu się ruchu turystycznego ma możliwość poznania „perły Morza Czarnego”. Jalta ponadto, o czym warto przypomnieć, była miejscem spotkania, w czasie ostatniej wojny, szefów wielkich mocarstw.

Fot. — CAF

FELIKS FORMALCZYK — RECENZJA TEATRALNA

Sztuka zarzekania

Jest młody, przystojny utracasz, któremu ani w głowie zajmowanie się swoją przyszłością i jest dobru i w stanie kupić, który nie może już dłużej tolerować niefrasobliwości swojego bratanka. „Staruszek” zna wartość i przywileje młodości, sam zresztą nie był inny za młodość, toteż nie myśli moralizować, płaci w pokorze drugiej bratanka i po cichu szuka sposobu, jak by się z honorem wykaraskać z kłopotu.

Sposób jest jeden: ożenić się z jakąś posażną panną i niech tam potem sobie już żona wychowuje męża. Myśl niezła, tylko że niezbyt dogodna dla niefrasobliwego młodzieńca, który wyszukuje pierwszy lepszy pretekst, aby pokrzyżować plany znanego wujaszka. Oto ani myśli o ożenku, gdyż znał nadto odstraszające doświadczenia innych nieślubnych małżeństw. Nie chce, aby go żona ubrała w przysłówiową „rehabilitację” z rozprutym kciukiem.

Skończyła jednak sprawa — została tak daleko pominięta w pertraktacjach, że wycofać się nie sposób, godzi się pod warunkiem przeprowadzenia małżeńskiego żarciku, który miałby sprawdzić wierność przyszłej małżonki. Owa żartobliwa próba stałości jest też właściwie treścią żartu scenicznego Alfreda de Musset „NIE TRZEBA SIĘ ZARZEKAĆ”. Żartu, który kończy się „tragizmem”.

Musset, nieodrodne dziecko wieku, sam niewiele odbił od modelu owego rozostatego młodzieńca. Są rozliczne dowody i poszlaki, że w intrzygę pisanych przez siebie sztuk wpłatał bez ceregieli swoje własne perypetie miłosne. Sztuki te zresztą nie były pisane na scenę ale jedynie dla żartu i zabawy swoich salonowych przyjaciół, stąd nawet ich nazwa „sztuki do czytania”. Odkryte dość późno, zachwyciły od razu młodych, przede wszystkim swoim świeżością, kunsztem i grąskami miłosnymi, naturalnym dowcipem i dużymi wartościami literackimi. W czasach dzisiejszych walory te wydają się już jednak bardzo wyblakłe. Konwencja artystyczna została zdystansowana przez następnych, zapanowały konflikty przeinaczone życie.

Objawia to dotknieły szcze- gółnie utwór „Nie trzeba

się zarzekać”. W nim bowiem zasadniczą rolę spełniać ma to, co w istocie jest dziś najmniej atrakcyjne: sentymentalna scena finałowa gruchania „zakochanych”, z nieznosnymi deklaracjami uczuć naiwnej panny i nauczka lowelasa, który wpadł sam w zastawione sieci. Ma to być dowód rykoszetowego działania żartu — jest zaś właściwie poprawnym happy-endem... Sam zresztą Musset nie zdołał utrzymać tego utworu na granicy żartu, staje się ironiczny, co niezbyt mu się udaje. Sztuka zdradza przy tym w sposób dość wyraźny literackie nierówności.

Tego rodzaju tekst stawia reżyserowi i wykonawcom szereg istotnych trudności, które niełatwo pokonać. Wymaga nade wszystko gry z przymrużeniem okiem, wdzięku i tempa. Nie bardzo się to wszystko udało pożenić z sobą poznawskim realizatorem „Nie igra się z miłością”. Świetne pomysły reżysera występowały w towarzystwie wręcz niewydanych. Przyspieszenie tempa zatracalo czytelność tekstu. Przedstawienie miało jedynie wdzięk, tym milszy, że znał Wisły rodem. Nadużyto gierek i gagów, nie przykładając właściwej i należytej miary do ukazania charakterów.

Z tych względów niewielej naturalnej — chociaż nieco współcześnie ujętej — vis comica zaprezentowała w roli baronowej de Mantes PELAGIA RELEWICZ — ZIEMBIŃSKA. To samo można też powiedzieć o epizodycznej roli oberżysty EUGENIUSZA KOTARSKIEGO. JERZY KOZŁOWSKI jako Walentyn wan Buck wypadł zbyt pompacyjnie, bez właściwego tej roli rozbrajającego wdzięku, który z kolei był tak przyjemnie zaprezentowany przez Cecylię — ZOFIĘ ZELEWSKĄ. Pozostałe role poprawne. Dekoracje pomysłane z polotem, dowcipne, jakby skreślone piórkiem.

Alfred de Musset: „Nie trzeba się zarzekać”. Komedii w 3 aktach. Przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego. Reżyseria Joanny Kulmowej, scenografia Czesława Kowalskiego, opracowanie muzyczne Ryszarda Gardo. Premiera w Teatrze Nowym w Poznaniu 2 czerwca 1966 r.

Poznań daje przykład?

Ludność w liczbach

Dość powszechnie uważa się niski przyrost naturalny za wyraz kultury ludności, szczególnie zaś kultury życia seksualnego i uświadomienia społeczeństwa. Z tego punktu widzenia można stwierdzić, że mieszkańcy Poznania wykazują w tych sprawach zrozumienie i rozsadek. Wniosek taki nasuwa się przy odczytywaniu danych liczbowych obrazujących przyrost naturalny w Poznaniu lat powojennych. Dane te zaczerpnęliśmy z Wydziału Statystyki Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W ostatnich dziesięciu latach przyrost naturalny w Poznaniu wyglądał następująco: 1950 — 16,4, 1952 — 15,7, 1953 — 17,2, 1954 — 15,4, 1955 — 15,3, 1956 — 14,6, 1957 — 13,8, 1958 — 12,4, 1959 — 10,0 i I kwartał 1960 — 9,0. Jak więc widzimy, w Poznaniu ustaliła się tendencja do systematycznego spadku przyrostu naturalnego. Warto jeszcze przypomnieć, że w całym kraju w ostatnich latach przyrost był znacznie wyższy. W 1955 r. wynosił 19,5, w 1956 — 19,1, w 1957 — 18,1, w 1958 — 17,9 i w 1959 — 16,3. I tutaj widać stały spadek, jednakże ogólny przyrost jest ciągle znacznie wyższy w kraju niż w Poznaniu.

Co się na to złożyło? A więc przede wszystkim systematycznie spada w Poznaniu ilość urodzeń na 1000 mieszkańców. W 1950 r. wynosiła ona 26,9, w 1951 — 24,9, w 1952 — 24,9, w 1953 — 25,3, w 1954 — 24,3, w 1955 — 23,6, w 1956 — 22,8, w 1957 — 22,2, w 1958 —

20,4, w 1959 — 18,4 i w I kwartale 1960 r. — 17,5. Natomiast ilość zgonów na 1000 mieszkańców od lat kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie, ok. 8.

Na takie kształtowanie się przyrostu naturalnego wpływ ma niewątpliwie także tzw. stopa małżeństw, tzn. ilość małżeństw na 1000 mieszkańców zawartych w ciągu roku. Otóż ilość ta w Poznaniu od kilku lat także stale maleje. A przecież dzieci przychodzą na świat w decydującej większości w małżeństwie. Związek tych danych jest więc oczywisty.

Jak więc widzimy „przyrodzone” niejako poznaniakom cechy — powaga, dojrzałość i rozsadek w rozwiązywaniu takich ważnych kwestii życiowych jak zawarcie małżeństwa i tworzenie rodziny — nie są tylko tradycją bez pokrycia lecz znajdują potwierdzenie w faktach. A te właśnie wyrażnie wskazują, że mieszkańcy Poznania mogą stanowić przykład chyba dla mieszkańców całego kraju.

Oczywiście w porównaniu z innymi krajami, znacznie od nas bogatszymi, nawet w Poznaniu, mamy znacznie wyższy przyrost naturalny. Dlatego akcja prowadzona przez „Głos” i Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, a zmierzająca do dalszego uświadomienia społeczeństwa w tych trudnych sprawach wydaje się nam jak najbardziej potrzebna.

Mieczysław Skąpski

Z cyklu: relacje naszych Czytelników

Serca i obojętność

Opowieść poniższą przekazała nam pewna Czytelniczka przybywając do redakcji, w związku z jednym z naszych artykułów („Zapomniany paragraf” — „Głos” z 10 maja br.)

W listopadzie ub. roku do domu przy ul. L. wprowadzili się nowi lokatorzy: kobieta z bliźniętami. Wkrótce uwagę sąsiadów zwróciły krzyki, płacz i odgłosy głuchych uderzeń. Bardzo często na twarzy dzieci „nowej” — można było dostrzec ślady uderzeń. Raz po raz 11-letnim pociechom dziwnej lokatorki twarda podłoga klatki schodowej zastępowała łóżko. Zdarzały się tak że dłuższe — kilkudniowe włóczęgi po mieście. Dzieci coraz bardziej przypominały zastraszone zwierzątka. Lokatorzy, obserwujący dramat, usiłowali wykazać matce niewłaściwość jej postępowania. Bez skutku. Zaprzeczała wszystkiemu. Po kolejnej włóczędze chłopca (skutek tych eskapad był taki, że stał się ofiarą czynów nierzadnych) państwo M. zatrzymali go u siebie.

Nazajutrz znów udano się do jego matki. Ta zaczęła histeryzować. Wówczas lokatorzy zwołali coś w rodzaju konsylium. W efekcie pani J. S. zawiozła chłopca do Pogoto-

wia Opiekuńczego na Solaczu. Następnie załatwiła wszelkie formalności konieczne dla umieszczenia go w Domu Dziecka.

Lokatorzy nadal nie mieli jednak spokoju. Przeciągłe, często trwające kilka godzin zawożenia dziewczynki było tego powodem. W maju br. po ciężkim pobiciu uciekła i schroniła się u rodziców koleżanki. Tutaj usłyszano wstrząsającą opowieść. O tym, że matka polecała godzinami siedzieć nieruchomo na krześle, że prowadziła wieczorami do ciotki na „egzekucję” (tam była, by lokatorzy nie interweniowali)... Dziewczynka oświadczyła, że pragnie znaleźć się w Domu Dziecka. Tak jak brat...

Tym razem pani M. wzięła na siebie niemal cały ciężar zakończenia dziecięcej martyrologii. W końcu udało się umieścić dziewczynkę w Pogotowiu Opiekuńczym...

Tragedii położono kres. Dzieci gorącym, czującym na krzywdę sercem.

Mamy oczywisty dowód, że można nie ograniczać się jedynie do słów współczucia. Odrobina dobrej woli wystarczy, by zbadać w jakiej sytuacji znajdują się dzieci, porozmawiać z rodzicami, a jeśli to nie odniesie skutku — zawiadomić właściwe władze.

Na marginesie — nieco inny, lecz ważny problem. Relacjonując powyższą historię, użyliśmy zwrotu „w końcu udało się umieścić dziewczynkę...”. Nie bez przyczyny został zastosowany ten zwrot. Otóż pani M. chodziła w tej sprawie od Annasza do Kaifasza (między innymi była w „odrośniętym” referacie Prezydium RN m. Poznania). Fakt ten musi wywołać zdziwienie. Boć przecież jeśli osoba trzecia donosi o dziecęcym dramacie, kompetentne czynniki powinny natychmiast przejąć inicjatywę i zrezygnować z biurokratycznych formalności. Również wtedy, jeśli interweniujący nie trafia pod właściwy adres. Nie jest on przecież zobowiązany do orientowania się w rozmaitych zagadnieniach proceduralnych. Wystarczy, jeśli zawiadomiona o krzywdzie dziecka jakkolwiek, mająca coś z tym wspólnego, instytucja. Do niej powinna należeć reszta.

Michał Luczak

Miagawki poznańskie

W minioną niedzielę, w sali Staro Ratusza, została otwarta zorganizowana przez SARP wystawa prac konkursowych na opracowania urbanistyczno-architektoniczne rejonu placu Wiosny Ludów. Zainteresowani mogą zapoznać się w ciągu najbliższego tygodnia z 27 pracami, wśród których znajduje się osiem projektów nagrodzonych. II nagrodę (pierwszej nie przyznano) otrzymał zespół architektów z Łodzi. Projekt ten widoczny jest na zdjęciu obok i na wystawie budzi duże zainteresowanie.



Sobotnią sensacją stanowiło otwarcie luksusowego baru szybkiej obsługi — „As” przy placu Wolności. Zaproszeni goście mieli nie tylko co podziwiać, począwszy od pięknego wnętrza do do-



skonałe wyposażenie zaplecza, ale także skorzystali z pierwszych dań zimnych i „na ciepło”. Moment obsługi pierwszych gości baru ukazuje następne zdjęcie.

ODPOWIADAMY

Wł. Formaniak, I. Górska: Na listy odpowiadamy.

Stała abonentka „Głosu”: O usunięciu sterty brudnego piasku sprzed domu należy starać się w Komitecie Blokowym. (1247)

F. Stanisławska: List Pani przekazałmy kompetentnym czynnikom. O rezultatach naszej interwencji zawiadomimy Panią osobno. (1365)

E. Siwek, ul. Owsiana: Prawa jazdy nie otrzymał Pan, ponieważ Towarzystwu Krzewienia Wiedzy Praktycznej zabrakło w danym momencie potrzebnych formularzy. Przypuszczamy, że w obecnej chwili jest już Pan szczęśliwym posiadaczem wspomnianego uprawnienia. (1402)

I. Górska: Lokator obowiązany jest do płacenia tych kosztów bieżącego remontu budynku, które faktycznie właściciel nieruchomości wzgl. administrator, w okresie jego zamieszkania pokrył. (1237)

Zgubiono - znaleziono

P. Ludwik Kasprzyk, kierowca taksówki nr 159 znalazł 30. V. w godzinach obiadowych płaszcz, p. M. Mierzwicki przy ul. Świecickiej 6 kluczy na kółku, zaś p. Foerster przed Operą w dniu 2. VI. okulary w czarnej pochewce.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się: wełniana sukienka i skafander dziecięcy, teka skórzana oraz aktówka z planem domu jednorodzinnego. Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (1)



Fot. (3) — K. Przychodzik

Parkietowe posadzki i... przerwa

Co przyniesie eliminacja podłóg z drewna

W ciągu 15 lat wybudowano w różnych punktach miasta 22 szkoły podstawowe. Spośród nich tylko w jednej zastosowano na podłogi materiał zastępczy. Pozostałe otrzy-
mały parkiety — materiał „deficytowy” i bardzo drogi.

Projektanci nie mieli co prawda innego wyjścia. W momencie opracowywania projektów, nie było z czego wybierać i trzeba było zdecydować się na drewno. Winylium położono w szkole w Szczepankowie. Po pewnym czasie płytki zaczęły się odklejać. Podobno klej nie zdał egzaminu. Próba zastąpienia parkietu innym materiałem w tym wypadku zawiodła.

Z wypróbowanym już parkietem budowlani nie mają kłopotów, natomiast posiada-

Przerwy w dostawie prądu

Jak informuje Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, niektóre miejscowości podpoznańskie będą w najbliższych dniach pozbawiane dostaw prądu, a to z uwagi na prace remontowe sieci wysokiego napięcia. O 7 do 18 bm. prąd będzie wyłączany w Paczkowie Łowicinie i Gortatowie, 13—20 bm. w Kobylnicy, Katarzynkach i Uzarzewie, 15—22 bm. w Mechowie, Janikowie, Bogucinie i Ligowie, 19—26 bm. w Czerwonaku, Kicinie, Koziegłowych i Czerwonem. Przerwy przewidziane są w godz. od 7—15. (na)

W muzykalnym Poznaniu

Koncert młodych talentów

Poznańskie Szkoły Muzyczne obchodzą jubileusz XV-lecia. Z tej okazji odbywają się liczne koncerty, stanowiące równocześnie przegląd wyników całorocznej pracy pedagogów i adeptów. Wspomnijmy dziś, choć krótko, o niektórych spośród tych imprez. Okazale wypadł II popis absolwentów Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej (fortepian i skrzypce). Tutaj zdecydowanie wyróżniły się trzy młodziutki pianistki z klasy Ireny Wyrzykowskiej. Prymuską tej profesorki jest Barbara Grajewska, która wykazała celową metodę techniczną i staranne przygotowanie — w sensie frazowania, kultury dźwięku i precyzji rytmu. Grała I część „Koncertu g-moll” Mendelssohna. Opieka nad tym talentem świadczy wymownie o walorach pedagogicznych prof. Wyrzykowskiej. Także M. Sołtyśńska i D. Frąckowiak (z tejże klasy) popisywały się efektownie.

Wieczór dyplomantów Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej przedstawili uczniowie z klas śpiewu, fortepianu, skrzypiec i fagotu. Tutaj konieczne wymienimy dwie sopranistki: S. Koszyczarek (kl. prof. W. Fałak Zieliński) i A. Pałczyńską (kl. prof. L. Sulikowskiego). Pierwsza zapowiada się obiecująco, jako sopran nader precyzyjnie szkolony (śpiewała trudne arie Webera i Beethovena). Druga ma piękny głos i sporo odczucia muzycznego (dodajmy, że śpiewaczka ta jest od urodzenia niewidoma). „Koncert skrzypcowy g-moll” Bruchą grał po prawnie i ze zrozumieniem S. Pietrzak (z kl. prof. L. Kwaśnika). Na zakończenie wieczoru, K. Konieczna (uczeń nica prof. Janiny Zaklińskiej) wykonała z wielką dozą sumienności I część „Koncertu fortepianowego a-moll” Schumann. Nie wiadomo o jakimś względów odpadł zapowiedziany w programie występ najzdolniejszego uczennicy klasy J. Zaklińskiej — Bożeny Nalewajko, która przecież rokuje tyle nadziei jako chopinistka. Akompaniowała Orkiestra Objazdowa TFR (dyr. J. Młodziejowski).

W koncercie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej (zorganizowanym dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego) podkreślał poważny sukces pedagogiczny doc. Hanny Rudnickiej-Kruszewskiej, której studentka klasy fortepianu (Urszula Frackowiak) stylowo i z zadziwiającą wprost dojrzałością odtworzyła niesłusznie zapomniany „Koncert fortepianowy” Franciszka Lessela (kompozytor polski żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku).

W dużej auli PWSM odbył się egzamin końcowy dyrygowania studentów w wydziale IV sekcji państwowej (klasa doc. E. Maćkowiaka). Program chórny poświęcono głównie muzyce polskiej. Oprócz K. Ciernisz, J. Perkowski i R. Łuczaka wystąpił H. Filipowski, który wyróżnił się zaawansowaną techniką batuty i wybor na orientację w różnych stylach (opera, oratorium, pieśń).

Zastępcza

TRZY POTRZY

W minioną sobotę byliśmy świadkami wyjątkowej oświetlenia żarowego na jarze niowe wzdłuż ul. Grunwaldzkiej. Stopień przygotowania do tych prac monterów oceniamy na „bardzo dobrze”. Z zegarkiem w ręku — wymiana jednego ramienia lampy na ramię z żarówkami trwała cztery minuty! Brawo! To jest tempo. Dziwi nas także fakt pominięcia dwuramiennej lampy na skwerze u zbiegu ulic Świerczewskiej i Grunwaldzkiej. Dlaczego na tej jednej latarni pozostawiono zwykłe klosze z żarówkami? (c)

Targi tuż tuż, a nadal w pałacu zamykać przy projekcji niewielkiego ogrodowego placu przy ul. Grunwaldzkiej. Mimo licznych apeli — nie rozebrano tu do reszty zwalonego parkanu, nie pomimo żądanych kroków w kierunku należytego zagospodarowania placu. Prace porządkowe pochłoną zaledwie kilka dni, a zatem do otwarcia targów można by je wykonać. Co może w czynie społecznym wezmą się do nich sąsiedzi komitetu blokowe, skoro żądane z przedsiębiorstw miejskich nie chce dostarczać panującego bałaganu? (c)

W centrum miasta odnowiono wiele kiosków. Niestety, nie pomyśleli o tym właściciele kiosków przy Miście Teatralnym — tego nie pociągają i tego, który ma się kolekturę „Koziołków”. Wystarczy nieco farby i kilka godzin zajęcia by i tym niearchaicznym budownictwem handlowym nadać należyty wygląd. (c)

Dyrekcja Barów Mlecznych wprowadziła ostatnio sprzedaż lodów do domu. Dwa razy: „Mewa” (pl. Wolności) i „Przy Okrągliku” (ul. Łaziegi) sprzedają lody w pięciokilowych porcjach, które można zabrać do domu w specjalnych termosach, za opłatą ceną odpowiedniej kawy. Dziękujemy w imieniu wszystkich, którzy lubią lod.

INFORMUJEMY

Senacka Komisja Popularności Wiedzy Lekarskiej AM zaprasza dziś, o godz. 19, do sali Śniadanych, ul. Fredry 10, na odczyt med. Anny Goleniowej o nadzianiu antybiotyków.

PSS organizuje 8 bm. o godz. 18, w „Samosi”, ul. Dzierżyńskiego 96, pokaz pielęgnacji cery. 9 bm. o godz. 19 — pogadanka o przyrządzaniu surówek.

XVII sesja DRN Grunwaldzkiej będzie się 9 bm. o godz. 19 w Szkole Podstawowej przy ul. Białej 3/4.

Wydział Zaoczny Łączności przemuje zgłoszenia kandydatów na semestr jesienno-zimowy. Zgłoszenia i informacje — sekretariat Wydziału Zaocznego, ul. Koszowska 77, pok. 155.

NASZ FOTOS FILMOWY



Popularna aktorka filmowa — Teresa Szmigielówna
Fot. — „Głos”

Przed wszystkim pełne uznanie dla PKP za nową szatę Dworca Głównego i Zachodniego! Niedawno Wrocław pokazał, co za pomocą farb i matych poprawek potrafił zrobić ze swojej dworcowej „stodoły”, teraz nasze miasto również ma się czym pochlubić.

Jedynie nie udało się płoty przy głównym wjeździe i perony kryte. Naprawdę bardzo mdle karmelkowe. W takim są one stosunku do odnowionych pomieszczeń kasowo-biletowych i poczekalni, jak szmatki do wytwornej sukni.

Bardzo dobrze, że przy tablicach informacyjnych o odjeździe i przyjeździe pociągów zawieszono także rozkład jazdy autobusów, ale bardzo źle, że nie wiadomo skąd one odchodzą i dokąd przychodzą. Tajemnicą także pozostaje miejsce dworca autobusowego. Niech przyjeźdźcy sam szukają!

Dobry przykład Poznańowi dają: Olaszyn i... Puszczykowo. Jedno duże miasto, a drugie skromne osiedle pokazują przybywającym kolejowym plan z rozkładem ulic, z podaniem co godnego zobaczenia i... gdzie można coś zjeść. W naszym grodzie zaś takiej tablicy nie ma — jakby prócz dworca nie było nic godnego uwagi. Chyba to nie prawda. W każdym bądź razie brak

Siedem spraw PKP

mapy jest dużym grzechem, albo PKP albo władz miejskich.

Stwierdzenie, że na dworcach zatrzymują się ludzie, że chcą ugasić pragnienie — nie jest odkryciem przyszłościowej Ameryki. A jednak Kolejowe Zakłady Gastronomiczne uważają dworzec za złotą żyłkę dochodową. Proszę kupić na przykład wodę mineralną lub sodową! Tak mile przez przyjezdnych widziane byłoby owoce! Nie wiadomo, kto tym darom sadów i ogrodów zabronił wstępu? Prosimy o owoce na dworcu poznańskim (i każdym innym), tym więcej, że w tym roku ma ich być pod dostatkiem!

Widoki z okien wagonu... Gdziekolwiek się jedzie, widać nowe domy, nowe drogi. Nie wiadomo dla czego tuż przy torach — w Luboniu — od kilkunastu lat sześciu rudera po jakiejś fabrycznej marmoladzie, czy cukierków, o zawalonym dachu?

Wiele razy pisało się o pożarach. Najczęściej ogień powoduje iskra, padając na żółtkę i suchą trawę na nasypach kolejowych. Czyżby tej trawy, nie czekając aż zeschnie się, nie można by skosić? Fachowcy-rolnicy nawołują, aby kosić już teraz. Z trawy rosnącej przy torach można by wyżywić wiele, bardzo wiele krow...
J. P.

Pracownicy poszukiwani

Operatorów z uprawnieniami i prawem jazdy kat. I lub II na żurawie „Star” i „Paździerz” oraz spawaczy — przyjmie natychmiast prace w terenie lub w Poznaniu — **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego** — Inżynierów w Poznaniu, Stary Rynek 17, pokój 202. K3552

Operatora i pomocnika z pełnymi kwalifikacjami na spychacz typu S-100 — przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3623.

Pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem z zakresu technologii drewna, z kilkuletnią praktyką na stanowisku inż. normowania — zatrudni zaraz **Dyrekcja Fabryki Mebli Okrętowych w Starogardzie - Gd.** Oferty prosimy składać pod adresem: Fabryka Mebli Okrętowych Starogard - Gd., ul. Kościuszki 52. Omówienie warunków pracy i płacy na miejscu względnie korespondencyjnie. K3628

Biorkierkę przyjmie Hotel „Orbis-Bazar” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 10. K3747

Kuśnierzy, maszyniarki kuśnierskie i sily przyrzucone oraz chcące nauczyć się kuśnierstwa zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie P. T.**, ul. Woźna 21. K3639

Głównego księgowego zatrudni zaraz **Miejski Handel Detaliczny Art. Przem.-Spoż. w Kościele**, Rynek 1. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w służbie finansowo-księgowej, lub średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w służbie finansowo-księgowej, w tym 4 lata na kierowniczym stanowisku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w handlu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dyrekcja MHD Kościół. K3643

2 techników, absolwentów Technikum Drogowego przyjmie zaraz **Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie**, ul. Dąbrowski 19. Warunki do omówienia na miejscu. K3854

Chemików z wykształceniem uniwersyteckim, politechnicznym oraz średnim (techników) z kilkuletnią praktyką badawczą lub produkcyjną, inżynierów-mechaników, inżyniera-elektryka, rewidenta księgowego, spawaczy elektrycznych i autogen, oraz większą ilość pracowników (mężczyzn) do produkcji zatrudnia zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania**. K3852

P. K. P. Oddział Przewozów w Poznaniu przyjmie natychmiast pracowników w wieku do lat 35, z ukończonym wykształceniem wojennym do wykonywania czynności manewrowych w obojętnej wozni poznańskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pokój 105. K3742

Inżyniera wzgl. technika na stanowisko inspektora w Dziale Techniczno-Produkcyjnym, przyjmie zaraz **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Poznaniu**, ul. Zwierzyniecka 15. Zgłoszenia kierować należy osobiście wzgl. pisemnie pod wyżej podanym adresem pokój nr 32. Warunki pracy i płacy według UZP w budownictwie do omówienia. K3754

Inżynierów-konstruktorów-kalkulatorów, zaopatrzeniowców, ekonomistów, tokarzy, frezów, spawaczy elektrycznych oraz uczniów do Szkoły Przyzakładowej przyjmie **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań-Staroleka**, ul. Piłsudskiego 1. Zgłoszenia przyjmują: Dział Kadr. K3756

SPÓŁDZIELCZY ZAKŁAD PRODUKCYJNY

POSZUKUJE

zaraz na terenie miasta Poznania

POWIERZCHNI MAGAZYNOWEJ

(ca 100 m²) na magazyn wyrobów gotowych — lekkie urządzenia

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3914

Technika - mechanika z praktyką zatrudnia natychmiast **Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie Gniezno**, ul. Wrzesińska 44. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr K3726

50 robotników niekwalifikowanych do prac na budowie na dojazd codzienny zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań**, I. Ratajczaka 46, pokój 19. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3753

Kierowcę na samochod osobowy marki „Warszawa” z I kat. prawa jazdy, kierowców na samochody ciężarowe, kierowców na ciągniki typu rolniczego, operatora na koparkę typu „Waryński”, operatora na kruszarkę, murarzy, spawacza z uprawnieniem na spawanie acetylenowo-tlenowe oraz robotników za- i wyładunkowych (wynagrodzenie dobre) przyjmie zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu**, ul. Na Podgórnika nr 1. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w Sekcji Kadr. K3765

Sprzedawców, kierownika sekcji reklamacji, kier. stoisk obuwicznych oraz referenta handlowego — zatrudni **Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu**. Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Kadr P. D. T. w Poznaniu, ul. Lampego 14, pokój nr 7. K3767

Praca

Uczeń lat 15 pragnie się wyuczyć zawodu radio-mechanika telewizji lub zegarmistrza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2271g.

Uczniwa kobieta do pomocy w gospodarstwie blisko Poznania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2388g.

Górsceciarkę z uprawnieniami poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2391g.

Chłopiec do posyłek pocztowych. Siemiradzkiego 3a m. 4. 2339g.

Pomoc do 1/2-rocznego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, Stary Rynek 52a m. 4, wejście z Wodnej. 2347g.

Potrzebni zaraz na gospodarstwo 2 kobiety i 2 mężczyźni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2370g.

Pomoc do hodowli kur potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Puszczykowo, Podleśna 16. 2380g.

Nauka

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 2006g.

Kupno

D. K. W. samochód osobowy dobry kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1865g.

Dnia 3 czerwca 1960 r. zmarł

Nikodem Potocki

pracownik Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i obywatelskiego pracownika i dobrego kolegi. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RADA ZAKŁADOWA ZZPPIS przy PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. POZNANIA
PREZYDIUM RADY NAROD. M. POZNANIA

K3886

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę giętą mało używaną i rury żeliwne kanalizacyjne sprzedam. Poznań, Obornicka 244. 2263g.

Motocykl SHL 125 ccm, stan dobry, sprzedam. Przejmów koło Poznania, ul. Folwarczna 6. 2269g.

Silnik nowy do Moskwi-
czy, doinowaworowy typ
402 sprzedam, tel. 97-93.
2273g.

Sprzedam maszynę do
omiotu, samoczyszczącą,
w dobrym stanie, cena
12.000 zł. Leon Weymann,
Terespokoć, poczta O-
palenica, pow. Nowy To-
myśl. 2275g.

Zamówienia na pustaki,
kregi, dachówki czerwone
przyjmujemy. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2280g.

Samochód „Pobieda” w
dobrym stanie 65.000 zł
sprzedam. Parking, Czer-
wonej Armii, od godziny
16-19. Telefon 524-41. 2291g.

Debinę suchą kilkuletnią
63 mm grubą sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2303g.

Sprzedam komorę chłodzi-
niczą rozbiorną 4.000 li-
trów w bardzo dobrym
stanie. Różana 13a, od go-
dziny 16-18. 2305g.

Kurki 8-tygodniowe, 6-ty-
godniowe sprzedam ferma
w Paczkowie. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2309g.

Sprzedam samochód oso-
bowy „Opel-Kade” stan
dobry, Gniezno, Sw. Mi-
chała 20 m. 4. 2315g.

Stołowy, dąb, sprzedam,
do obejrzenia codziennie
13-18 — Głogowska 27 m.
40. 2317g.

„Dürer” telewizor sprze-
dam, stan idealny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2349g.

Motocykl SHL 125 sprze-
dam. Poznań-Winiary,
Leonarda 2 m. 3. 2342g.

Sprzedam spacerówkę 250
zł. Poznań-Debiec, Jawo-
wa 60 m. 56. 2343g.

Wiertarkę stołową do 23
mm oraz balans 3 tony
naciśku sprzedam. Po-
znań, telefon 83-185. 2352g.

Sprzedam: gabinet Chip-
pendale, zegar stojący,
akordeon Royal Standard
Grand Concert 120-baso-
wy. Oferty: Probstowo
Miedzichowo, pow. Nowy
Tomyśl, telefon 6. 2355g.

Sprzedam towarzyszący sto-
łowy, silnikiem. Kotowus,
Szewska 12 m. 7, od go-
dziny 15. 2356g.

Motocykl WSK sprzedam.
Poznań-Debiec, Dzierżyń-
skiego 351 m. 6, od godz.
15-17. 2367g.

Gabinet (orzech) 8 cześci,
stół okragły — sprzedam.
Szydłowska 3 m. 16. 2371g.

Sprzedam aparat fotogra-
ficzny Exakta-Varex IIa
z obiektywem Tessar —
nowy. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2376g.

Samochód Hanomag w
dobrym stanie na cho-
dząc sprzedam. Zdrojowy,
Zerków, Moniuszki 9, po-
wiat Jarocin. 2382g.

Bagażówkę Opel-Super
dobre ogumienie, okazję
nie sprzedam. Dąbrow-
skiego 58, Woźniak. 2385g.

Samochód półciężarowy
„Opel-Blitz” po remoncie
sprzedam, Mickiewicza 34
m. 7. 2393g.

Pianino sprzedam. Gło-
gowska 38 m. 10. 2359g.

Rower z motorkiem za-
graniczny sprzedam. Czer-
wonej Armii 49 m. 29. 2400g.

Lokale

Samotna pielęgniarka po-
szukuje spiesznie pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2526g.

Młody dziennikarz „Gło-
su” poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Warun-
ki do omówienia. Tele-
fon 676-76. 2621g.

Mieszkania do, zamiany,
wyłączone, pokoje sublo-
katorskie poleca — poszu-
kuje „Parcel-Willi” —
Czerwonej Armii 29,
godz. 9-17. 2665g.

Kupię mieszkanie samo-
dzielne 1 1/2 pokoju, kuch-
nia, wyłączone lub spół-
dzielcze. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2355g.

Zamienię jeden i pół
pokoju, kuchnia na je-
den pokój z kuchnią.
Śledziewskiego 25 m. 14. 2292g.

Zamienię duże 3-pokojowe
mieszkanie z kuchnią,
łazienką, śródmieściu na
podobne mniejsze. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2306g.

Zamienię pokój z kuch-
nią na podobne. Małec-
kiego 10 m. 1. 2306g.

Pokój z kuchnią lub dwa
wyłączone albo udział w
spółdzielni kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2320g.

Zamienię duży pokój,
kuchnię, samodzielnie, sło-
neczne, balkon, front,
śródmieście na dwupoko-
jowe z kuchnią, samo-
dzielne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2324g.

Zamienię pokój 22 m²,
samodzielny, półsuterena,
słoneczne (Jeżyce) na po-
kój, kuchnia względnie
pokój, przynależnościami,
okolica obojętna. Wawrz-
niaka 22 m. 1. 2336g.

Oddam lokal 14 m² — na
ciężki przemysł (okolica
Zagórze). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2345g.

Zamienię 4 pokoje z kuch-
nią i łazienką, I ptr.,
ul. Kantaka na 2 miesz-
kania (2 1/2-pokoju z kuch-
nią i pokój z kuchnią).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2349g.

Pracujący, lat 40, szuka
pokoju ewentualnie wspól-
nego. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2353g.

Zamienię mieszkanie 2-
pokojowe, komfortowe z
wspólnymi przynależno-
ściami na 3-pokojowe, sa-
modzielne. Warunki do
omówienia. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2397g.

Nieruchomości

Gospodarstwa, domy po-
leca oraz poszukuje. Po-
średnictwo: Otręba, Ja-
rocin, Kilińskiego 2. 12362p.

Tanio sprzedam działkę
morgową, dom w Grodzi-
sku Wlkp., oraz gospodar-
stwo 35 ha z nowym bu-
dynkiem — nawet na ra-
ty. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2237g.

Przetargi — Komunikaty

**Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Prze-
mysłu Terenowego w Gnieźnie**, ul. Tumskiego 3,
ogłasza przetarg nieograniczony na wykona-
nie następujących robót budowlano-monta-
żowych:

1. roboty malarskie;
2. roboty posadzgarskie;
3. ogrodzenie zakładu;
4. roboty instalacyjne c. o., pary technologicznej, ciepłej wody i wentylacji.

Termin wykonania prac do dnia 31 lipca br.,
Oferty należy składać w siedzibie inwestora
do dnia 17 czerwca br., z zaznaczeniem na
kopercie: „Przetarg na roboty budowlano-
montażowe”. Komisyjne otwarcie ofert na-
stąpi w dniu 18. VI. 1960 r. Dokumentacja
projektowo-kosztorysowa do wglądu u inwe-
stora Dział Techniczny. W przetargu udział
wzięć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Oferty składane mogą
być również na poszczególne roboty. Zastrze-
gamy sobie prawo wyboru oferenta. K3875

KOMUNIKAT

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto, Poznań,
ul. Nowowiejskiego 10 podaje do wiadomości,
że nie będzie udzielał zezwoleń na dołączenie
do sieci obiektów budownictwa indywidual-
nego i spółdzielczego, których właściciele nie
posiadają pozwoleń P. R. N. Wydziału Ar-
chitektonicznego i Nadzoru Budowlanego na
budowę lub użytkowanie budynku względnie
dowodu legalizacji budynku. Powyższe obo-
wiązuje od dnia 1 lipca 1960 r. K3902

Skradzioną w dniu

31 maja 1960 roku
ze sklepu PZGS Lesz-
no pieczęć treści:
„Wiejski Dom Towar-
owy PZGS Leszno,
Sklep Elektrotechni-
czny”

unieważnia się

K3798

Parcelę budowlaną przy
szosie obornickiej sprze-
dam. Poznań 13, Piłko-
wo 4a. 2328g.

Dom jednorodzinny oka-
zywnie sprzedam w Po-
znaniu. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2331g.

Dom gospodarczy mura-
wany na rozbiórkę sprze-
dam. Dzierżyńskiego 40
m. 14. 2351g.

Wzajem w dzierżawę dom
z rolą do 5 ha. Zapłacić
z góry. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2363g.

Sprzedam parcelę 1440 m²
(Junikowo) przy tram-
waju. Poznań, Kwiatowa
12, warsztat. 2381g.

Fol w woli z wolnym mie-
szkaniem okazjonalnie sprze-
dam. Informacje: telefon
42-334. 2402g.

Lekarskie

Dentystyczny gabinet
Stępka, Poznań, Wielka 17
narożnik Garbar, telefon
835-08, przyjmuje codzien-
nie 9-18. 49842g.

Różne

Telewizory, radioodbiorniki
krajowe i zagraniczne
nie szybko, fachowo i ko-
rzystnie naprawia dypl.
mistrz: E. Sieradzki. Po-
znań, Głogowska 50 w
podwórzu. 1050g.

Matrymonialne

Poznań miłą pannę,
włoską, rozwódkę, do
lat 45. Cel matrymonial-
ny. Oferty z fotografią
mile widziane (zwrot dy-
skrecja zapewniona) Bu-
ro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 dla 2337g.

W dniu 5 czerwca 1960 r. zmarł po cięż-
kiej chorobie mój najdroższy mąż, nasz ko-
chany ojciec, teść i dziadek, śp.

Franciszek Kozubal

kierownik szkoły w Ptaszkowie.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o go-
dzinie 9 w Ptaszkowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

2764g

ś. t. p.
Karol Zalewski

zmarł nagle dnia 5 czerwca 1960 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Podlaska 8. 2771g

Dnia 5 czerwca 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął, opa-
trzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 48, moja najdroższa żona, ma-
teczka i teściowa, śp.

Stanisława Szymkowiak

Z DOMU MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmen-
tarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

Msza św. żałobna za duszę drogiej Zmarłej, odprawiona zostanie w so-
botę, 11 bm., o godzinie 8 w kościele Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, TESCOWA I RODZINA

Poznań, Dolna Włda 6. 2774g

Dnia 5 czerwca 1960 roku zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św.,
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Bronisław Ikert

cm. kierownik szkoły.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 8 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmen-
tarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIEĆ I WNUK

Poznań, ulica Łąkowa 13 m. 15, Leszno.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarza
redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”. Poznań, ul. Świer-
czewskiego 3 telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75, — zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatory
„Ruch” — urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024
Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP —
Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02, L-6

WIELKOPOLSKA ZA 15 LAT

Więcej ludzi ale...

Przyrost naturalny, poziom życia — te sprawy są od paru lat żelaznym tematem dyskusji naukowych i... prywatnych. To jest zrozumiałe; troszczyć się o poprawę stopy życiowej społeczeństwa kierownicze czynniki państwa, a także wszyscy obywatele z osobna. Dla każdego, kto widzi dalej końca swego nosa, jest dziś oczywiste, że pomiędzy liczbą ludności i standardem bytowym zachodzi najściślejszy związek. Tedy i rozważania nad przyszłością Wielkopolski zacząć wypada od problemów demograficznych właśnie.

Obecnie Poznańskie liczy 2 miliony 50 tysięcy mieszkańców. Jednakże w ciągu najbliższych lat piętnastu, zgodnie z prognozą naukowymi, przybyć ma Wielkopolsce około 550 tysięcy obywateli. Przyrost ten zapowiada się głównie po roku 1965, w najbliższych bowiem pięciu latach do pełnoletności dojdą będą „ślabe” roczniki wojenne. Zakładany wzrost liczby mieszkańców oznacza podskok w wskaźnika gęstości zaludnienia z 77 do 98 na 100 hektarów.

TYLKO PRACA

Aby z tych danych wysnuć prawidłowe wnioski, musimy sięgnąć jeszcze po uzupełniające wskaźniki. Otóż obecnie na każdych 100 osób zdolnych do pracy — przypada w Poznańskim 89 ludzi nie w pełni przydatnych do zatrudnienia (obywatele w wieku 1—17 lat i ponad 60). Do roku 1975 na barki każdego z „zawodowo czynnych” spadnie dodatkowo ciężar utrzymania jeszcze piętnastu osób: Inaczej: w r. 1975 na 100 ludzi zdolnych do zajęć — przypadać będzie 104 nie w pełni przydatnych zawodowo.

Wynika z tych przewidywań naukowych bezsporny wniosek: aby nie uległa obniżeniu stopa życiowa społeczeństwa wielkopolskiego, nieodzowne jest zwiększenie, w ciągu omawianego okresu, wydajności pracy. Co najmniej (jak obliczono) o 9 procent. Proporcjonalne natomiast podnoszenie poziomu bytowania możliwe się stanie, gdy zatrudnienie znajdą wszystkie możliwe rezerwy siły roboczej obliczane na około 60.000 osób (łącznie z Poznaniem). Do roku zatem 1965 należałoby zatrudnić w Wielkopolsce nowych 85.000 ludzi, zaś łącznie w ciągu najbliższych lat piętnastu — 175.000

PILNA POTRZEBA

Danie zajęcia tak znacznej liczbie obywateli nie jest możliwe bez odpowiednich nakładów inwestycyjnych. Te zaś zależą będą od wielkości wypracowanych przez nas na ten cel środków. W konsekwencji — należy to jasno powiedzieć — zagadnienie całe sprowadza się do wyników naszej, społeczeństwa, solidnej, efektywnej pracy. Sytuacja zatem, choć nie najłatwiejsza, nie budzi wątpliwości: jak się urządzi-

44 kluby techniki spółdzielczości

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, na której dokonano oceny pracy komórek zakładowych w ostatnich latach. W referacie wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Okręgu — Józefa Olbińskiego omówiono m. in. problemy współzawodnictwa pracy i postępu technicznego w spółdzielczości.

Organizacja związkowa stara się jak najszerzej rozwijać ruch racjonalizatorski i nowatorski. W ubiegłym roku pracownicy zgłosili 236 wniosków racjonalizatorskich, co dało ponad 2,5 mln. zł oszczędności. Myśl techniczna rozwija 44 kluby techniki i racjonalizacji. Przy władzach Związku działa Okręgowa Rada Postępu Technicznego. (mi)

my (zagospodarujemy) tak będziemy żyli.

Oczywiście, w owym urządzaniu doniosła rola przypada władzom terenowym. Szczególna odpowiedzialność spada na pracowników koncepcyjnych Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, Zakładu Planów Perspektywicznych. Jak nas poinformował jego kierownik, wiceprzewodniczący WKPG — mgr Witold Górski, opracowano wstępna koncepcję zagospodarowania i rozwoju Poznańskiego do roku 1975. Niektóre ustalenia naszych ekonomistów są niezmiernie ciekawe.

UCIEĆ SIĘ NIE DA...

Wpływ na poziom naszego życia ma na przykład fakt, iż w województwie naszym rozlokowane są głównie gałęzie wytwórczości gorzej płatne (branże: rolno-spożywcza, odzieżowa itp.). Z tego stwierdzenia znów wypływa oczywisty wniosek: istnieje pilna potrzeba zadbania o poprawienie struktury przemysłu wielkopolskiego. I o tym się myśli.

Inny, można by go określić jako zaskakujący, przykład: wskaźniki ogólnopolskie przewidują na rok 1975 konsumpcję 49 kg mięsa i 60 kg owoców na obywatela („na głowę”). Są to liczby dla Poznańskiego nie do osiągnięcia, równie wtedy, gdyby wszystkim co wyprodukujemy skosztować na miejscu, nawet wtedy bowiem można by osiągnąć u nas jedyne spożycie 45 kg mięsa i 38,8 kg owoców na mieszkańca. Są to prognozy, zmuszające do myślenia i — szukania dróg wyjścia. Nie ulega chyba wątpliwości, że za lat kilkanaście wielkopolskie rolnictwo dojdzie do jakiegoś optimum produkcji, poza które trudno będzie wykroczyć.

Rzekłoby się: mniejsze społeczeństwo — mniejsze kłopoty, większe społeczeństwo — więcej kłopotów. To na pewno prawda. Ale prawda i to, że przed trudnościami uciec się nie da. Łatwiej zaś stawiać im czoła, gdy człowiek zdaje sobie z nich sprawę.

Piotr Życki

Ostatni egzamin na drodze do Rzymu

Ostatni, bardzo ważny egzamin naszej reprezentacji hokeja na trawie wypadł dobrze. Pokonaliśmy groźnych Belgów na ich własnym terenie, 2:0 (1:0), uzyskując bramki przez Wiśniewskiego i Henryka Flinka.

Obecnie nasz bilans z belgijskimi hokeistami jest wyrównany. Rozegraliśmy z nimi cztery spotkania, z których dwa wygraliśmy i w dwóch zostaliśmy pokonani. Stosunek bramek wynosi 7:7. Był to 46 międzypaństwowy mecz naszej pierwszej reprezentacji. (tp)

Renesans?...

Po remisie z Baltykiem w Gdańsku, Warta odniosła tym razem niespodziewane zwycięstwo nad lokalnym rywalem, Olimpią 3:0. Rezerwowi bramkarz Olimpi Magdziński z trudem likwiduje atak Głowskiego.

Fot. — K. Przychodźki



Poniedziałne refleksje

Nerwy i niespodzianki

Po przedostatniej kolejce rozgrywek rundy wiosennej poznański Lech znalazł się nieoczekiwanie na tym samym miejscu, na którym rozpoczął mistrzostwa; także obecnie Lech ustępuje przodownikowi tabeli jedynie stosunkiem bramek. Za tydzień w Bydgoszczy odbędzie się decydujący mecz o tytuł mistrza wiosny: Zawisza — Lech.

Poznańskim kolejarzom życzymy oczywiście zdobycia dwóch punktów, lecz zdajemy sobie sprawę, że jest to zadanie bardzo trudne i kto wie, czy nawet możliwe do wykonania.

Nie fragizować

To, co widzieliśmy w niedzielę na stadionie dębickim, dość daleko odbiegało od poziomu, jaki można by wymagać od piłkarzy, którzy mają realną ambicję awansu do ekstraklasy. Utrata punktu na własnym boisku z słabym zespołem warszawskiej Polonii

kosztować może lechitów w przyszłości niemało nerwów.

Dotychczasowa strata trzech punktów nie jest wielka i da się przy lepszej, niż w niedzielę grze łatwo odrobić, tym bardziej, iż w drugiej rundzie Lech gra aż sześć meczów na własnym terenie, w tym między innymi z Arkonią i Zawiszą.

Nerwy... Nerwy...

Niedzielny wynik jest jednak ostrzeżeniem: Lech zagrał fatalnie taktycznie. Zmasowanej od początku spotkania obronie Polonii nie potrafił przeciwstawić skutecznej gry w ataku. Cóż z tego, że okresami pod bramką gości przebywała cała poznańska jedenastka(!), kiedy wszyscy „pchali się” zawsze środkiem. Skrzydłowi byli bardzo mało wykorzystywani, a środkowa trójka ataku niepotrzebnie cofała się do tyłu.

Nieporadność drużyny poznańskiej stwarzała wśród piłkarzy i publiczności niepożądane zdenerwowanie. Atmosferę tę pogłębił sędzia spotkania, p. Kukucki z Gdańska, który swoimi niekiedy przedziwnymi decyzjami krzywdził zarówno Lecha jak i Polonię.

Szczególnie „naraził się” publiczności nie podrykowanym „jedenastki” za umyślną ręką zawodnika Polonii na polu karnym. Fakt ten zdziwił nawet kierownictwo drużyny warszawskiej(!). Zupełnie natomiast niezasłużone gwizdy spotkały arbitra za nieuznanie bramki strzelonej przez Witezaka. W tym czasie przed piłką znajdował się drugi zawodnik Lecha. To był wyraźny spalony.

Liczą się bramki

Oczywiście, wolelibyśmy nie oglądać na boiskach sędziów, którzy czują się niedysponowani. Trzeba jednak pa-

miętać, że na boisku decyduje sędzia są jedynie miarodajne i ostateczne.

Ekscesy, które starała się wywołać po meczu część polskich kibiców, spotkały się na szczęście ze zdecydowaną odprawą porządkową Lecha i skuteczną interwencją Milicji.

Nie zapominajmy (ta uwaga zarówno dla piłkarzy jak kibiców), że zwycięstwo osiągnąć można jedynie skuteczną grą. Nie pomoże nawet bardzo dobry sędzia, jeśli drużyna grać będzie marnie i nie potrafi strzelać bramek.

O tym ostatnim przekonaliśmy się dowodnie na stadionie gołęcińskim. Warta, której mało kto dawał szansę zwycięstwa w spotkaniu z Olimpią, pokonała jednak gwardzistów. „Zieloni” skutecznie strzelali na bramkę i mieli lepszego bramkarza. To wystarczyło, aby wygrać 3:0 i zdobyć dwa bardzo cenne punkty. Gratulujemy!

Marek Wierchowski

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA	
Lódzki KS — Wisła 2:1 (1:0)	
Ruch — Odra 4:1 (0:1)	
Gwardia — Stal 3:0 (2:0)	
Pogoń — Legia 1:4 (1:1)	
Polonia Bytom — Lechia 2:1 (2:1)	
Polonia Bydg. — Górnik 4:2 (2:2)	
1. Legia (1)	15:5 169
2. Stal (2)	12:8 139
3. Ruch (6)	11:7 161
4. Górnik (3)	11:9 161
5. Lódzki KS (4)	10:10 111
6. Polonia Bydg. (9)	10:10 111
7. Odra (5)	9:11 161
8. Polonia Byt. (10)	9:11 161
9. Pogoń (7)	9:11 161
10. Wisła (8)	9:11 161
11. Gwardia (12)	7:11 161
12. Lechia (11)	6:14 161

II LIGA — GRUPA POŁNOCA

Polonia Gdańsk — Zawisza 0:4 (0:1)	
Lech — Polonia W-wa 0:0	
Baltyk — Arkonia 0:0	
Unia Racibórz — Śląsk 5:4	
Olimpia — Warta 0:3 (0:1)	
Unia Gorzów — Calisia 2:2	
1. Zawisza (2)	17:3 244
2. Lech (1)	17:3 195
3. Arkonia (3)	15:5 155
4. Baltysk (4)	13:7 163
5. Unia Racibórz (6)	13:7 221
6. Śląsk (5)	11:9 251
7. Olimpia (7)	7:13 149
8. Unia Gorzów (8)	7:13 179
9. Calisia (9)	7:13 179
10. Warta (10)	6:14 161
11. Polonia W-wa (11)	5:15 161
12. Polonia Gdańsk (12)	2:18 161

GRUPA POŁUDNIOWA

Górnik — Wawel Kraków 2:1 (2:1)	
Piast — Stal Mielec 2:1 (1:1)	
Wawel Wierk — Naprzd 2:3 (0:1)	
Garbarnia — Legia Krosno 7:0 (3:0)	
Cracovia — Unia Tarnów 3:2 (2:0)	
Stal Rzeszów — Concordia 1:3 (1:3)	

LIGA POZNAŃSKA

Polonia N. T. — Zjednoczeni 2:1	
Górnik — Kolejowy KS 2:1	
Rawicki KKS — Dyskobolia 4:1	
Polonia P-n — Olimpia Kolo 4:1	
Prosa — Polonia Leszno 2:1	
Obra — Grunwald 1:2	
1. Dyskobolia (1)	21:7 401
2. Obra (2)	18:10 261
3. Górnik (3)	18:10 191
4. Grunwald (4)	17:11 311
5. Prosa (6)	14:14 321
6. Polonia N. T. (7)	14:14 171
7. Zjednoczeni (5)	12:16 221
8. Polonia P-n (9)	11:17 231
9. Rawicki KKS (11)	11:17 191
10. Kolejowy KS (10)	10:18 191
11. Polonia L. (8)	10:18 191
12. Olimpia (12)	8:20 161

WĘGRY — SZKOCJA 3:3

ZUZEL — I LIGA	
Start — Wiśniarz 28:50	
Unia T. — Unia Leszno 41:37	
Stal — Legia 48:30	
Górnik — Polonia — spotkanie odłożone	

1. Wiśniarz Częst.	7 11 17
2. Stal Rzeszów	7 10 16
3. Legia Gdańsk	6 9 16
4. Polonia Bydgoszcz	7 6 11
5. Unia Tarnów	6 4 11
6. Górnik Rybnik	7 4 11
7. Unia Leszno	7 4 11
8. Start Gniezno	7 0 11

W Toto-Lotku

wylosowano numery: 38 (skok wzwyż) 39 (strzelecstwo), 41 (szybownictwo), 43 (trójskok), 46 (wioslarstwo), 48 (żeglarstwo), oraz dodatkowo 30 (rzut młotem).

Czerwiec	Imieniny
7	Roberta, Pawła
wtorek	Stońce: wsch.: g. 4.37 zach.: g. 21.07

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Baron cygański” (koniec około g. 22)	
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 — „Uczeń Czarnoksiężnika” — g. 19 — „Antygona” (koniec około g. 21)	
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarzekać” (koniec około g. 21)	
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)	
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Zona na niby” (koniec około g. 22)	
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 — „Młynek do kawy”	

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Szalona noc” (meksyk. 13 l.)	
---	--



Scena z filmu prod. meksyk. pt. „Szalona noc”

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 — „Madame De...” (franc. 18 l.)	
CZTERNASTKA — ul. Świerzewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „O życie dziecka”	
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Rocznik” (USA 7 l.)	
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 — „Czarne perły”, g. 18, 20.15 — „Dzieje miłości”	
HUTNIK — nieczynne	
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 18.30, 20 — „Komu śpiewają skowronki”	
MALTA (Śródk) — g. 15.45, 18, 20.15 — „Mój wujaszek” (franc. 12 l.)	
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Weseli współlokatorzy”	
OSIEDLE (Dębiec) — g. 17.30, 20 — „Sprytna dziewczyna” (czeski 16 lat)	
PANCERNIAK (Gołęcin) — g. 17.30, 20 — „Malec” (jug. 16 l.)	
PIAST — nieczynne	
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 13, 16, 19 — „Wyprawa za trzy morza” (radz. 15 l.)	
RUSALKI — nieczynne	
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Rozkaz zabić” (ang. 18 l.)	
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Spotkania w mroku” (polski 16 lat)	
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30 — „Szczęśliwa droga”, g. 16, 19 — „Porte des Lilles”	
WOJSKOWE — ul. Pólna — g. 17.30, 20 — „Milejca gwiazda” — (pol.-niem. 12 l.)	
WRZOS (Mosina) — g. 18 — „Nocny nalot”, g. 20.30 — „Szukam mojej dziewczyny”	
WCZASOWICZ — nieczynne	
ZNICZ (Zabikowo) — g. 20 — „Dwa zeznania”	
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Od Jerozolimy do piramid”	

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Polonia: „Mój wujaszek”, Lech: „Falszery”; KALISZ — Stylowe: „Ewakuować miasto”	
---	--

Wolność: „Książę Myszkini”, Syrena: Stawka o życie”; LESZNO — Panorama: „Milejca gwiazda”; OSTROW — Roma: „Jeździec znikąd”; SŁOŃCE: „Czerwony sygnał”; PILA — Iskra: „Główna wygrana”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.25 — Program dnia; 6.57 Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klas VII pt. „Szatan z VII klasy”; 9.30 — Organy kinowe; 9.40 — Dla przedszkolki audycja słowno-muzyczna; 10 — Koncert Orkiestry p. dyr. Henryka Debiacha; 10.30 — Muzyka; 11.30 — Koncert życzeń; 12.20 — Soliści z orkiestrą; 13 — Audycja dla klas V-VII pt. „Głos mają szkoły muzyczne w oprac. Lecha Miklaszewskiego; 13.20 — Davier Hary Parr: Wiazanka melodii; 13.30 — Dla młodzieży szkolnej reportaże pt. „W chlorowni; 13.50 — Czyż: Melo die z filmu „Ewa chce spać”; 14.05 — Pieśni Edwarda Griega; 14.20 — Koncert Orkiestry Mandylinistów pod dyr. Edwarda Ciukszy; 15.05 — Walce Jana Straussa; 15.30 — Piotr Czajkowski „Romeo i Julia” uwertura — fantazja; 16.15 — Muzyka rozrywkowa; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 65; 17.30 — Z życia ZSRR; 19.05 — Sylwetki kompozytorów — Robert Schumann; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 — Melodie ludowe z Łeczyckiego; 21 — „Tatuowana róża” — słuch. 22.30 — Muzyka.	
--	--

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Program dnia; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego powt. lekcji 69; 8.36 Przegląd prasy; 8.45 — Utwory skrzypcowe; 9 — Magazyn muzyczny; 9.40 — Muzyka dla wszystkich; 11 — Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 12.10 —	
---	--

Chwila muzyki; 15.10 — Pogodne melodie; 15.30 — Dla dzieci odc. 1 fragmentu powieści Jerzego Putramenta pt. „Mecz w miasteczku”; 15.55 — Chwila muzyki; 16 — Koncert popularny; 17 — Na fali melodii; 17.32 — Pogadanka pedagogiczna pt. Czasopismo „Wychowanie” o wychowaniu — autor Maria Bałicka; 17.40 — Piosenki stare i nowe; 18.25 — O problemach młodzieży; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — „O rybach” aud. z cyklu „Zwierciadło poezji”; 19.45 — Graja orkiestry tanecznej; 20.15 — Koncert solistów; 21.40 — W rytmach tanecznych; 22.10 — Opera w przekroju — Karol Gounod: „Mireille”; 23.10 — Muzyka.

Wiadomości 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

nieczynna.

Wystawy

PWSSP — Al. Marcinkowskiego 29 g. 10—17 — wystawa prac szkolnych
BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — pl. Wolności 19 — g. 10—15 — „Piśmiennictwo polskie w XVI w.”
CEWA — St. Rynek — g. 10—18 — Salon wiosenny;
MUZEUM NARODOWE — g. 9—15 „15 lat ochrony zabytków Wielkopolski”.

Dyżury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-internal) ul. Długa 1/2
APTEKI — ul. Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od godz. 8—10.